



W przededniu wojny: 84-ty pułk piechoty w drodze na dworzec kolejowy w Wiedniu.

ra, jako duchowo bardziej rozwinięta, radaby ująć w swe ręce rządy i nadać krajowi piętno czysto włoskiej prowincyi. Słowianie dzielnie odpierają te ataki, uzyskali w Sejmie większość i pracują skutecznie na polu uświadczenia narodowego.

Ilustracja nasza przedstawia włoskich dalmatyńskich, udających się na tygodniowy targ do Zadaru.

## W przededniu wojny.

(Patrz ilustracje na str. 2-ej).

Duszna i ciężka atmosfera zawisła nad Austrią. Niewyjaśniona dotąd sytuacja polityczna i wynikająca stąd obawa wojny, są powodem tysiąca najrozmaitszych pogłosek, które, choć przeważnie pozbawione realnej podstawy, wcale się nie przyczyniają do uspokojenia umysłów. I tak n. p. sporadyczne runy na kasy oszczędności po rozmaitych miastach monarchii biorą swój początek z tych nieokreślonych pogłosek, które umieją zręcznie wykorzystywać rozmaici niesumienni spekulanci. Dalej zaś głuche a przesadzone wieści o rzekomych zarządzeniach mobilizacyjnych i ruchach wojsk, powodują znaczne zaniepokojenie opinii. Nie może niestety przeciwdziałać temu prasa, wyświetlając prawdziwy stan rzeczy, a to z powodów powszechnie znanych.

Wyraźne bardzo oświadczenie w tej mierze złożył 18 b. m. w komisji Rady państwa, obradującej nad kontyngentem rekruta, minister obrony krajowej, marszałek polny por. Georgi. Zaznaczył on wprawdzie, że obecne powołanie rezerwistów do słu-



W przededniu wojny: Tłumy żegnające 84-ty p. p. przed dworcem kolejowym w Wiedniu.



W przededniu wojny: Przed odejściem pociągu z oddziałem 84-go pułku piechoty.

żby czynnej nawet w przybliżeniu nie ma charakteru mobilizacji, podniósł jednak zarazem, że to powołanie ma cechę niezwyklego zarządzenia.

Niepotrzeba nawet oświadczeń ministeryalnych na tym punkcie, bo zdrowy rozsądek wskazuje, że w takiej sytuacji, jak obecna, bezczynność ze strony zarządu wojskowego w Austro-Węgrzech byłaby wprost karygodną. Do wojny może nie przyjść, lecz monarchia musi być do niej przygotowana. Na wypadek zaś, gdyby oręż został dobytej z pochwy, tylko wystąpienie do walki z armią silną i dobrze przygotowaną, może tę walkę uczynić jak najkrótszą, czego należy sobie życzyć w interesie ludzkości. Wojna, przewlekająca się, mogłaby dać początek wielkiemu pożarowi, który gotów ogarnąć całą Europę, przeciwnie — szybki a dokładny pogrom Serbii wojnę zlokalizuje i ograniczy rozmiary ofiar w ludziach i pieniądzu, tak po jednej, jak i po drugiej stronie, oraz przyczyni się do zawarcia takiego pokoju, który na czas dłuższy odbierze państwom bałkańskim ochotę uprawiania awanturniczej polityki.

Ryciny nasze przedstawiają właśnie, w jaki sposób odbijają się te „niezwykłe zarządzenia“ na fizjonomii Krakowa i Wiednia. U nas w odniesieniu do 13 pułku piechoty, uzupełniającego się w Krakowie, a stojącego w koszarach Arcyksięcia Rudolfa, w stolicy zaś monarchii w odniesieniu do 84 pułku piechoty, który się tam wraz z 4 pułkiem uzupełnia.

## Zmiany w generalicyi.

(Do artykułu na str. 2).

Możliwość wybuchu wojny sprawiła, że kierujące czynnikami wojskowe w Austro-Węgrzech poczyniły liczne zarządzenia zmierzające do podniesienia sprawności wojennej armii pod każdym względem. W szeregu tych zarządzeń jest obsadzanie posad wyższych dowódców ludźmi, będącymi w pełni sił duchowych i fizycznych.

W naszym kraju zaszło także kilka zmian na naczelnych stanowiskach wojskowych. Komedujący generał we Lwowie i dowódca XI korpusu, generał kawalerii hr. Karol Auersperg ustąpił i został zamianowany kapitanem gwardii przybocznej trabantów. Jego miejsce zajął marszałek polny porucznik Franciszek Schoedler, dotychczasowy dowódca 16 dywizji piechoty w Hermanstademie. Komentantem zaś twierdzy przemyskiej, tego tak ważnego punktu na wypadek wojny z Rosją, został mianowany, po niedawno zmarłym marszałku polnym por. Venusie, dowódca 43 dywizji piechoty obrony krajowej we Lwowie, marszałek pol. por. Fryderyk Jiln von Solwegen, uchodzący za jednego z najzdolniejszych i najenergiczniejszych generałów armii austro-węgierskiej.

